

**Wywiad udzielony dla pisma „Wiecznie Młodzi” na mecie I Nocnego Maratonu
Świętojańskiego w Gdyni w dniu 25 czerwca 2006 r.**

Znany przede wszystkim jako skuteczny polityk gospodarczy i wybitny ekonomista, ekspert od finansów, nie tylko publicznych. Były wicepremier, jedna z najbarwniejszych osobowości polskiej polityki – profesor Grzegorz W. Kołodko (www.kolodko.net).

Niewiele osób jednak wie o tym, że profesor Kołodko najlepiej czuje się nie w urzędowym garniturze, ale w stroju treningowym, w którym przemierza setki kilometrów. Bieganie to jedna z najważniejszych pasji byłego wicepremiera i ministra finansów RP.

- Jak Panu udaje się połączyć pracę naukową z bieganiem? Czy ta pasja wymaga wielu wyrzeczeń?

- Jeśli coś jest pasją, to nie ma mowy o wyrzeczeniach. Biegam codziennie około 12 kilometrów przez pola, w okolicy gdzie mieszkam. Zboża rosną, ptaki śpiewają, wiatr wieje. Albo zimą po zaśnieżonej przestrzeni. W takich warunkach nogi same rwą się do biegu. Taki wysiłek i to zmęczenie po treningu to fantastyczna sprawa. Mimo że nie raz czuję się zmęczony, to jednocześnie jestem niesamowicie zrelaksowany. Robię to z przyjemnością i polecam każdemu. Bieganie to najlepszy sport ogólnorozwojowy.

- Polacy to jednak leniwy naród...

- Fakt. Najtrudniej jest zacząć, ale potem już idzie z górki. Nie ma co się tłumaczyć brakiem czasu. Na sport, rekreację, na aktywność fizyczną czas zawsze się znajdzie. Kwestia zorganizowania sobie tego czasu. I silnej woli. Tu chodzi nie tylko o zdrowie, ale też o lepsze samopoczucie. Widzę to po swoim przykładzie. Dzięki bieganiu mam spokój ducha, mniej się denerwuję, łatwiej się koncentruję na swoich obowiązkach, których nie brakuje. No i w ogóle nie choruję.

- No i sylwetki może Panu pozazdrościć niejeden młodzieniaszek.

- Przez skromność o tym nie wspominałem, ale jak już Pan wywołał ten temat, to powiem, że lubię słuchać, gdy kobiety – także moje studentki – mówią: „Panie Profesorze, jak Pan świetnie wygląda”. Mężczyźni są jednak próżni! (śmiech)

- Sport to zdrowie, a jak zdrowie, to pewnie też zdrowe odżywianie.

- Nie mam żadnych niezdrowych nałogów czy przyzwyczajeń. Nałogowo to ja jestem pracoholik. A jeśli chodzi o odżywianie, to od 7 lat jestem wegetarianinem, a od 10 abstynentem. Palenie rzuciłem skutecznie 17 lat temu.

- Niewiele osób wie, że biega Pan maratony.

- Bo się z tym nigdy nie obnoszę; wręcz odwrotnie. Będąc w rządzie po raz drugi, w latach 2002-03, przebiegłem podczas roku cztery maratony (Helsinki, Nowy Jork, Los Angeles i Wiedeń) niejako przy okazji, w soboty lub niedziele przy okazji służbowych podróży, i nikt o tym zawczasu nie wiedział. Przebiegłem już w swoim życiu 22 maratony. Pierwszy w

Toruniu przed pięciu laty. Pamiętam, że kibice dopingowali mnie okrzykami „gazu, Panie premier”. Ukończyłem w czasie 3.56:26 słynny maraton nowojorski, przebiegłem maratony na Wyspie Guam, w Arktyce, na Barbadosie, w Mediolanie, w Zimbabwie, Nowej Zelandii, Nowym Orleanie, Kalifornii i wielu innych miejscach na świecie. W Polsce cztery, w Toruniu, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu i ostatnio w Gdyni Nocny Maraton Świętojański. Bardzo fajna impreza, rozgrywana w godzinach nocnych, w pięknej scenerii Bulwaru Nadmorskiego. Miałem tam spory doping kibiców.

- Tak Pan chwali sobie ten maraton, ale słyszałem, że już nigdy Pan tam nie pobiegnie.

- To prawda, ale nie dlatego, że coś jest nie tak. Po prostu mam taką zasadę, że w jednym miejscu startuję tylko raz w życiu.

- Na koniec zapytam jeszcze o to, czy uprawia Pan inne sporty, czy tylko bieganie?

- Pływam. Zimą jeżdżę na snowboardzie. Lubię ruch, aktywny wypoczynek. Moją prawdziwą życiową pasją są podróże. Zwiedziłem ponad 120 krajów. Chodziłem po górach w Tybecie, nurkowałem u brzegów Zanzibaru, rowerem przemierzałem Finlandię, jeździłem konno przez stepy Mongolii, żeglowałem po Oceanie Indyjskim u wybrzeży Mozambiku i po Pacyfiku u wybrzeży Fidżi. Przeżyłem też spływ rwącą rzeką Aipo w chilijskich Andach, na Alasce, w Kostaryce. Staram się żyć aktywnie, czego wszystkim Państwu życzę.

Rozmawiał Jakub Jakubowski